

TRUDNY POCZĄTEK



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 12 lipca

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Wj 5,1-23; Ap 11,8; Wj 6,1-13; Ps 73,23-26; 2 Kor 6,16; Wj 6,28-7,7.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Potem Mojżesz i Aaron przyszedli do faraona i rzekli: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wypuść mój lud, aby obchodzili święto ku mojej czci na pustyni. A faraon rzekł: Któż to jest Pan, bym miał słuchać głosu jego i wypuścić Izraela? Pana nie znam, a Izraela nie wypuszczę” (Wj 5,1-2).

Wielu wierzących sądzi, że gdy ktoś zdecyduje, by pójść za Bogiem, będzie odtąd doświadczał jedynie szczęścia, dostatku i powodzenia. Jednak niekoniecznie tak jest, a *Biblia* ukazuje to zupełnie otwarcie. Nieraz na drodze wierzących pojawiają się liczne przeszkody i mnożą się trudności. Może to być bardzo frustrujące i rodzić trudne pytania, na które nie zawsze łatwo znaleźć odpowiedzi.

Ci, którzy ufają Bogu, stają wobec wielu życiowych prób. Jednak gdy wytrwają, Bóg doprowadzi ich do rozwiązań zgodnych z Jego warunkami i dokonywanych w wybranym przez Niego czasie. Jego sposoby działania mogą odbiegać od naszych oczekiwań szybkiego i natychmiastowego rozwiązania problemów, ale i tak musimy się nauczyć Mu ufać.

Jak ma się ten wstęp do zakresu studium tej lekcji, to jest danego Mojżeszowi przez Boga nakazu wyprowadzenia ludu Bożego z Egiptu, czyli powołania tak prostego i oczywistego, jak tylko to możliwe? Przecież realizacji tego powołania towarzyszyły jawne cuda, a Bóg osobiście i wprost oznajmiał Mojżeszowi, co ten ma czynić.

Skoro zatem Mojżesz wiedział, do czego Bóg go powołał i jak ma realizować to powołanie, jego rola powinna być łatwa. Wydawałoby się, że nie można oczekiwać niczego prostszego. A jednak... Czytaj dalej.

Na polecenie Boga Mojżesz udał się do faraona i tak zaczął się proces, w wyniku którego Mojżesz miał wyprowadzić lud Boży z Egiptu (zob. Wj 3,10).

Jak faraon odpowiedział na wezwanie Boga, by wypuścił Jego lud (zob. Wj 5,1-2), i jakie znaczenie miała jego odpowiedź?

— „Któż to jest Pan (...)?” (Wj 5,2) — zapytał faraon, ale nie po to, by się dowiedzieć, ale by się zbuntować przeciwko Bogu i zanegować istnienie Tego, który miałby stawiać faraonowi tego rodzaju wymagania.

Z nieopisaną pychą faraon dodał:

— „Pana nie znam” (Wj 5,2).

Iluż ludzi w dziejach świata mówiło podobnie! Niestety, tragicznie wielu. A przecież Jezus powiedział:

— „A to jest żywot wieczny, aby poznali ciebie, jedyne prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś” (J 17,3).

Egipt z faraonem jako władcą na czele symbolizuje ziemskie potęgi, które przeczą obecności i władzy Boga. Jest to siła stojąca w sprzeczności wobec Boga, Jego Słowa i Jego ludu.

Kolejna deklaracja faraona: „Izraela nie wypuszczę” (Wj 5,2), świadczy jeszcze dobitniej o buncie przeciwko Żywemu Bogu i czyni Egipt symbolem nie tylko zaprzeczenia istnienia Boga, ale wręcz systemu religijnego toczącego walkę przeciwko Bogu.

Nic dziwnego, że wielu dopatrzyło się podobnej postawy tysiące lat później u uczestników rewolucji francuskiej (zob. także Iz 30,1-3 i Ap 11,8). Faraon uważał się za boga czy syna bożego, co ma przełożenie na szeroko pojęte wierzenie we własną najwyższą władzę, siłę i inteligencję.

„Pośród wszystkich narodów przedstawionych w biblijnej historii to Egipt najbardziej zuchwale zaprzeczał istnieniu Żywego Boga i opierał się Jego przykazaniom. Żaden monarcha nie porwał się na bardziej otwartą i bezwzględną rebelię przeciw władzy nieba niż jego król. Gdy Mojżesz w imieniu Boga przyszedł do niego z poselstwem, faraon odpowiedział dumnie:

— »A któż to jest ów Jahwe, żebym musiał go słuchać i wypuścić Izraelitów? Ja nie znam żadnego Jahwe i wcale nie zamierzam wypuścić Izraelitów« (Wj 5,2 BKR).

Na tym polega ateizm, a naród symbolizowany przez Egipt, objawiając ducha niewiary i buntu, w podobny sposób odrzucił to, czego oczekuje Żywy Bóg¹².

Jak odpowiedziałbyś na pytanie:

— Czy znasz Boga?

Jeśli odpowiedziałbyś twierdząco, to jak byś Go opisał i dlaczego właśnie tak?

¹² Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2019, s. 168.

Choć Mojżesz musiał od początku wiedzieć, że to, co Pan wyznaczył mu do wykonania, nie pójdzie łatwo (stąd jego niechęć, by się tego podjąć), to jednak przypuszczalnie nie przewidział tego, co miało później nastąpić.

Przeczytaj Wj 5,3-23. Jaki był bezpośredni skutek pierwszego opisanego spotkania Mojżesa i Aarona z faraonem?

Zanim udali się do faraona, Mojżesz i Aaron zebrali starszych i lud izraelski, przekazali im słowa Boga i zademonstrowali znaki dane przez Boga, dzięki czemu Izraelici uwierzyli, że Pan wyzwoli ich z niewoli. Wdzięczni za tę obietnicę, oddali cześć Panu (zob. Wj 4,29-31). Ich oczekiwania były z pewnością wielkie, albowiem wreszcie Bóg wyzwoli swój lud, Hebrajczyków, z niewoli!

Następnie Mojżesz udał się do władcy Egiptu, by przedstawić Boże wymagania. Jednak to tylko pogorszyło sytuację Izraelitów. Ich cierpienie zostało wzmożone, a trud stał się jeszcze bardziej nieznośny. Oskarżono ich o lenistwo, zaczęto traktować jeszcze surowiej, a ich niewolnicza praca stała się trudniejsza niż kiedykolwiek dotąd.

Przywódcy ludu nie byli zadowoleni z takiego obrotu sprawy, a konfrontacja między nimi a Mojżeszem i Aaronem wypadła dość nieprzyjemnie i (jak się przekonamy) zapowiadała przyszłe tego rodzaju konflikty Mojżesa z jego rodakami.

Przeczytaj Wj 5,21 i postaw się w miejscu Izraelitów, którzy zbuntowali się przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi. Czym możesz wytłumaczyć postawę tych ludzi?

Nietrudno zrozumieć, dlaczego izraelscy starsi czuli się oszukani przez Mojżesa. Powiedzieli Mojżeszowi i Aaronowi:

— „Niech wejrzy Pan na was i osądzi” (Wj 5,21).

Sądziłi, że Mojżesz rychło wyzwoli ich spod egipskiego ucisku, tymczasem jego działania doprowadziły do tego, że Egipcjanie jeszcze bardziej uprzykrzyli im życie.

Tak więc Mojżesz i Aaron musieli przeciwstawić się nie tylko faraonowi i całej jego potęgze, ale także własnym rodakom, którym usiłowali pomóc.

Jaki jest najlepszy sposób postępowania, gdy dochodzi do różnicy zdań między tobą a przywódcami twojego zboru?

Można szczerze współczuć Mojżeszowi i Aaronowi. Nie dość, że zostali zlekceważeni przez faraona, to jeszcze ich własny lud przeklinał ich jako sprawców swojego nieszczęścia!

Nic dziwnego, że Mojżesz zwrócił się ze skargą do Boga. W swoim rozgoryczeniu i poczuciu zawodu z powodu pogorszenia sytuacji Izraelitów zapytał:

— „Panie! Dlaczego wyrządziłeś zło temu ludowi? Dlaczego mnie tu posłałeś? Wszak od tej chwili, gdy poszedłem do faraona, aby mówić w imieniu twoim, gorzej postępuje z tym ludem, Ty zaś nie wyratowałeś ludu swego” (Wj 5,22-23).

Niezadowolenie Mojżesza wyrażone wobec Boga wydaje się oczywiste, a w zaistniałej sytuacji nawet zrozumiałe.

Jednak Bóg odpowiedział z mocą. Obiecał działać, i to zdecydowanie!

— „Teraz zobaczysz, co uczynię faraonowi” (Wj 6,1).

Przeczytaj Wj 5,22-6,8. Co Bóg odpowiedział Mojżeszowi i jakie ważne teologiczne prawdy są zawarte w tej odpowiedzi?

Bóg powiedział, że od tej pory będzie nie tylko przemawiał, ale będzie potężnie działał na rzecz swego ludu. Przypomniał też Mojżeszowi kilka zasadniczych faktów:

1. Ja jestem Pan.
2. Ja objawiłem się patriarchom.
3. Ja ustanowiłem z nimi przymierze.
4. Ja dałem im obietnicę dotyczącą ziemi kananejskiej.
5. Ja usłyszałem jęk Izraelitów.
6. Ja wspomniałem moje przymierze, by dać im Ziemię Obiecaną.

Zwróć uwagę, że raz po raz Bóg powtarza boskie Ja. Ja, Pan, twój Bóg. Ja dokonałem wielkich rzeczy, więc możesz ufać, że Ja dokonam tego, co Ja obiecałem.

Pan uroczyście zapowiedział, że dokona dla Izraelitów czterech wielkich rzeczy, gdyż jest ich Żywym Bogiem: „[1] Ja was uwolnię od ciężarów nałożonych przez Egipcjan i [2] wybawię was z ich niewoli, i [3] wyzwolę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe wyroki. [4] I przyjmę was za swój lud, i będę wam Bogiem” (Wj 6,6-7).

Te cztery Boże działania odnowią i umocnią więź Boga z Jego ludem. Bóg jest podmiotem tych wszystkich działań, a Izraelici są odbiorcami wszystkich dobrodziejstw i łaski. Bóg oferuje te dary darmo, z miłości. Tak uczynił wówczas wobec swojego ludu i tak samo czyni obecnie wobec nas.

Jakie inne osoby wymienione w Biblii wołały do Boga ze skargą, i to uzasadnioną? Dlaczego słuszne jest czasami otwieranie duszy przed Bogiem nawet w narzekaniach i skargach z powodu sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy? Dlaczego skarżąc się przed Bogiem, należy to czynić zawsze z wiarą i ufnością?

Pan dał Mojżeszowi wielkie i doniosłe obietnice dotyczące tego, co zamierzał uczynić. Choć pocieszenie, jakiego doznał, musiało podnieść Mojżesza na duchu, to jednak reakcja jego ludu z pewnością na nowo wpędziła go w przygnębienie.

Przeczytaj Wj 6,9-13. Co stało się potem i czego możemy się nauczyć z tej historii o radzeniu sobie z rozczarowaniami i problemami w naszym życiu?

Hebrajczycy byli tak zniechęceni w swoim smutku, cierpieniu i trudzie, iż nie chcieli nawet słuchać Mojżesza zapewniającego ich, że Bóg będzie działał, by wypełnić to, co obiecał. Tak długo czekali na wyzwolenie, a ich oczekiwania nie zostały spełnione. Dlaczego tym razem miałyby być inaczej? Tracili serce i odwagę, a to musiało być dla nich bardzo gorzkim doświadczeniem, gdyż wcześniej wydawało się im, że po raz pierwszy w życiu mają realną nadzieję na wyzwolenie, a teraz, jak sądzili, nadzieja ta została zawiedziona.

Każdy z nas w jakimś stopniu jest w stanie utożsamić się z tamtymi ludźmi. Wszyscy tak czy inaczej doświadczyliśmy i doświadczymy przygnębienia, rozczarowania, niezadowolenia, a nawet pozornego opuszczenia przez Boga.

Wspomnij to, co spotkało Hioba. Podobnie psalmista Asaf zmagał się z kwestią powodzenia bezbożnych i cierpienia sprawiedliwych. Jednak brew tym zmaganiem Asaf zapisał jedno z najwznioślejszych wyznań wiary:

— „Bo przecież jam zawsze z tobą; Tyś ujął prawą rękę moją. Prowadzisz mnie według rady swojej, a potem przyjmiesz mnie do chwały. Kogóż innego mam w niebie, jeśli nie ciebie? I na ziemi w nikim innym nie mam upodobania! Chociaż ciało i serce moje zamiera, to jednak Bóg jest opoką serca mego i dziełem moim na wieki” (Ps 73,23-26).

W świętej historii Bóg raz po raz zapewniał swoich wiernych, że jest z nimi (zob. Iz 41,13 i Mt 28,20). Udzielał im swojego pokoju, pocieszenia i swojej siły niezbędnych do sprostania wyzwaniom życia (zob. J 14,27; 16,33; Flp 4,6-7).

Formuła przymierza: „Przyjmę was za swój lud, i będę wam Bogiem” (Wj 6,7), wyraża bliską więź, jaką Pan zawsze pragnął mieć ze swoim ludem.

Zastanów się nad tą obietnicą:

— „Przyjmę was za swój lud, i będę wam Bogiem” (Wj 6,7).

Choć została ona wyrażona w zbiorowej formie, jak odnosi się do każdego z nas z osobna i jak więź Boga z nami przejawia się w naszym codziennym życiu? (Zob. także 2 Kor 6,16).

Przeczytaj Wj 6,28-7,7. Jak Pan odpowiedział na wymówki Mojżesza?

Bóg przedstawił się Mojżeszowi jako Jahwe, to znaczy jako Bóg bliski każdemu człowiekowi z osobna, Bóg swojego ludu zawierający przymierze z tymi, którzy Mu ufają.

Ten bliski Bóg po raz kolejny nakazał Mojżeszowi udać się do faraona i przemówić do niego. Zupełnie pozbawiony pewności siebie Mojżesz zareagował znowu wymówką:

— „Jakże usłucha mnie faraon?” (Wj 6,30).

Widzimy tu po raz kolejny nie tyle skromność i pokorę Mojżesza, ile pragnienie uwolnienia się od zadania, które, jak sądził Mojżesz, przerastało jego zdolności.

„Gdy Bóg polecił Mojżeszowi wrócić do faraona, ten okazał brak pewności siebie. Hebrajskie wyrażenie *aral sefatajim* — dosłownie *nieobrzezane wargi* (BG) lub *nieobrzezane usta*¹³ (UBJW) — użyte przez Mojżesza miało podkreślać jego brak zdolności oratorskich (zob. Wj 6,12.30). Jest ono podobne do wyrażenia zawartego w Wj 4,10: »Powolny w mówieniu« (BRP)¹⁴.

Bóg w swoim miłosierdziu dał Mojżeszowi do pomocy Aarona. Mojżesz miał przekazywać przesłanie Aaronowi, a ten miał je oznajmiać faraonowi. W ten sposób Mojżesz miał odgrywać wobec egipskiego władcy niejako rolę Boga, zaś Aaron otrzymał funkcję Jego proroka.

To historyczne sprawozdanie niejako przy okazji podaje znakomitą definicję roli proroka. Prorok jest rzecznikiem Boga, Jego sługą przekazującym słowa Boga ludziom i interpretującym je zgodnie z wolą Boga. Jak Mojżesz rozmawiał z Aaronem, a Aaron przekazywał przesłanie faraonowi, tak Bóg nawiązuje łączność z prorokiem, a ten ogłasza Bożą naukę ludziom. Przekaz może mieć formę werbalną, w formie osobistego spotkania albo, jak to najczęściej bywa, prorok może spisać przesłanie otrzymane od Boga i udostępnić je na piśmie odbiorcom.

Bóg uprzedził Mojżesza, czego może oczekiwać w związku z audiencjami u faraona. Ostrzegł go, że konfrontacja będzie pełna napięcia i długotrwała. Po raz drugi podkreślił, że faraon okaże się człowiekiem niezwykle upartym i twardego serca (zob. Wj 4,21; 7,3). Jednak ostatecznie efekt będzie przynajmniej po części pozytywny:

— „I poznają Egipcjanie, że Ja Pan” (Wj 7,5).

Tak więc nawet pośród chaosu, jaki zaistnieje, Bóg zostanie uwielbiony.

Mojżeszowi skończyły się wymówki, więc przystąpił do wykonania tego, co Bóg mu nakazał. Jakich wymówek ty używasz, by nie czynić tego, o czym wiesz, że jest wolą Boga?

¹³ BW: *niewprawy w mówieniu*, BP: *trudna wymowa*, BI: *jąkliwe wargi*, BL: *trudności z wypowiedzeniem się*, DBG: *trudności w wysławianiu się*, PSP: *trudności z mówieniem*, BKR: *nie mieć daru przemawiania/trudno przemawiać*, BB: *nie mieć wolnej wymowy*, BE: *kłopoty z mówieniem*, BRP: *nie potrafić mówić/ocięzały w mówieniu*, PMP: *lichy mówca (przyp. red.)*.

¹⁴ *Exodus*, w: *Andrews Bible Commentary: Old Testament*, Berrien Springs 2020, s. 205.

DO DALSZEGO STUDIUM

Pomyśl, jak bardzo skomplikowała się sytuacja Izraelitów po tym, gdy Mojżesz po raz pierwszy przekazał faraonowi Boże polecenie.

„Król, poruszony do żywego, zaczął podejrzewać Izraelitów o planowanie buntu w celu uwolnienia się od służenia mu. Ich bezczynność wywołała jego niezadowolone, postanowił więc nie pozostawiać im czasu na niebezpieczne knowania. Natychmiast zastosował środki mające zacieśnić więzy ich niewoli i złamać ducha niezależności. Tego samego dnia wydane zostały rozkazy, które uczyniły ich pracę jeszcze bardziej okrutną i uciążliwą.

Najpopularniejszym materiałem budowlanym w tym kraju była suszona na słońcu cegła. Budowano z niej ściany najpiękniejszych budowli, które następnie pokrywano kamieniem. Wytwarzanie cegieł wymagało pracy wielkiej liczby niewolników. Krótko pocięta słoma była mieszana z gliną, by nadać cegłom większą wytrzymałość, tak więc wielkie ilości słomy były potrzebne do pracy. Król więc polecił teraz, aby nie dostarczano słomy. Robotnicy musieli ją zbierać sami, chociaż wymagano od nich wyprodukowania takiej samej ilości cegieł.

Ten rozkaz wywołał wielką rozpacz wśród Izraelitów w całym kraju. Egipcjacy nadzorcy wyznaczili hebrajskich inspektorów, by doglądali pracę ludzi, czyniąc ich odpowiedzialnymi za pracę wykonywaną przez podległych im robotników. Gdy żądanie króla zostało wprowadzone w życie, rozszedł się lud po całym kraju, by zbierać ściern zamiast słomy, stwierdzili jednak, że nie są w stanie wykonać wyznaczonej pracy. Hebrajskich nadzorców karano za to okrutną chłostą¹⁵.

PYTANIA DO DISKUSJI

1. Przypomnij sobie okres w twoim życiu, gdy wbrew temu, iż usłuchałeś Bożego powołania, nie wszystko układało się po twojej myśli. Czego nauczyłeś się z tego doświadczenia?

2. Podczas wspólnego studium *Pisma Świętego* opowiedz, jak Bóg interweniował w twoim życiu, gdy modliłeś się o Jego pomoc albo gdy się jej nie spodziewałeś. Jak możemy wierzyć w dobroć Boga nawet wtedy, gdy spotykają nas złe rzeczy, mimo że ufamy Panu?

3. Co powiedziałbyś komuś, kto twierdzi, że nie wierzy w istnienie Boga. Czy takie stwierdzenie zawsze wyraża bunt wobec Boga? Czy może wyrażać po prostu brak wiedzy o Bogu? Co możesz uczynić, by pomóc innym poznać Boga i zrozumieć, jak ważne jest to dla nich?

¹⁵ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 183-184. Przeczytaj także pierwszą połowę rozdziału *Plagi egipskie*, w: tamże, s. 182-188.